

Sygn. akt II Ka 641/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Marka Kempki

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r.

sprawy **M. J.**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 31 sierpnia 2016 r. sygn. akt II K 518/15

I. zaskarżony wyrok w zakresie czynu przypisanego M. J. i zakwalifikowanego z art. 207 § 1 kk uchyla i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Garwolinie do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. Z. w G. kwotę 578,04 złotych (w tym 132,95 złotych podatku VAT) za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 310 złotych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt. II Ka 641/16

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Garwolinie oskarżyła **M. J.** o to, że w okresie od 8 sierpnia 2007r. do 13 kwietnia 2015r. w miejscowości G. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. J. (1) oraz synem K. J. (2) w ten sposób, iż będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, wyzywał słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpał i popychał, wyganiał z domu, bił rękoma po całym ciele oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę spełnienia, ponadto podczas kłótni ze swoją żoną w dniu 13 kwietnia 2015r. używając siły fizycznej, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka powieki oka prawego, obrzęk powieki dolnej oka prawego, zasinienie i obrzęk okolicy jarzmowej prawej, zaczerwienienie okolicy łopatki prawej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający krócej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy w Garwolinie w ramach zarzucanego czynu:

I. oskarżonego **M. J.** uznał za winnego tego, że w okresie od 2007r. do daty dziennej nieustalonej 2013r. w miejscowości G. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoim synem K. J. (2) w ten sposób, że wyzywał słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpał i popychał, bił rękoma po całym ciele oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia, to jest popełnienia czynu z art. 207 §1 k, a ponadto **M. J.** uznał za winnego tego, że w dniu 13 kwietnia 2015r. uderzył K. J. (1), powodując u niej obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka powieki oka prawego, obrzęk powieki dolnej oka prawego, zasinienie i obrzęk okolicy jarzmowej prawej, zaczerwienienie okolicy łopatki prawej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający krócej niż siedem dni, to jest popełnienia czynu z art. 157 §2 kk i na podstawie art. 101 §3 kk umorzył postępowanie karne wobec **M. J.** co do czynu polegającego na tym, że w dniu 8 sierpnia 2007r. w miejscowości G. naruszył nietykalność cielesną K. J. (1) poprzez szarpanie za włosy i wypychanie z samochodu, tj. czynu z art. 217 §1 kk i za czyn z art. 207 §1 kk na podstawie art. 207 §1 kk w zw. z art. 4 §1 kk skazał go na karę roku pozbawienia wolności; za czyn z art. 157 §2 kk na mocy tego przepisu

wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka;

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 §1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 3 tytułem próby;

III. podstawie art. 72 §1 pkt 8 kk w zw. z art. 4 §1 kk zobowiązał oskarżonego do poprawnego zachowania wobec K. J. (2);

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2343,52 zł kosztów procesu, w pozostałej części kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa, przyznając adw. J. Z. wynagrodzenie w kwocie 1136,52 zł, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę sprawowaną z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonej. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że wydarzenie „w łazience”, o którym mówi pokrzywdzony K. J. (2), po którym oskarżony miał więcej nie znęcać się nad nim, miało miejsce w 2013r., kiedy co innego wynika z zeznań wszystkich innych świadków i jest sprzeczne z innymi informacjami podawanymi przez tego pokrzywdzonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony znęcał się nad swoim synem K. J. (2), kiedy opisywane zdarzenia nie wykazują cech przestępstwa znęcania;
3. naruszenie prawa materialnego – art. 25 kk, polegające na pominięciu w ocenie zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015r. kwestii obrony koniecznej oskarżonego, w sytuacji gdy oskarżony odpierał bezpośredni, bezprawny zamach na swoją osobę.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Za zasadne uznać należało zarzuty sformułowane w apelacji w pkt 1 i 2, a dotyczące czynu zakwalifikowanego z art. 207 §1 kk, przypisanego oskarżonemu na szkodę syna K. J. (2). Jako nietrafny Sąd II instancji ocenił zarzut zawarty w pkt 3 pisemnej skargi, a dotyczący czynu z art. 157 §2 kk, przypisanego oskarżonemu, a popełnionego na szkodę K. J. (1).

Na wstępie należy podnieść, że obrońca oskarżonego, chociaż wskazał, że skarży wyrok w całości, to nie sformułował zarzutu, który dotyczyłby umorzenia z powodu przedawnienia karalności, w zakresie wyodrębnionego z zarzucanego w akcie oskarżenia czynu, tj. zdarzenia z dnia 8 sierpnia 2007r., które zakwalifikowane zostało trafnie przez Sąd meriti

jako występku z art. 217 §1 kk. W związku z powyższym wskazać jedynie należy, że powyższa decyzja Sądu I instancji jest prawidłowa, podobnie jak rozstrzygnięcie dotyczące zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015r., które zostało wyodrębnione z zarzucanego oskarżonemu występku.

Sąd orzekający zasadnie, w oparciu o prawidłowo w tym zakresie oceniony materiał dowodowy, uznał iż nie ma podstaw do przypisania M. J. popełnienia przestępstwa znęcania na szkodę swojej żony K. J. (1). Zgromadzone dowody pozwoliły jedynie na przyjęcie, że w dniu 8 sierpnia 2007r. szarpiąc za włosy i wypychając z samochodu naruszył on nietykalność cielesną K. J. (1), czym wyczerpał dyspozycję art. 217 §1 kk, jednakże w tym zakresie nastąpiło przedawnienie karalności i postępowanie należało umorzyć wobec zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej, a także iż w dniu 13 kwietnia 2015r. uderzył pokrzywdzoną, powodując u niej opisane w zarzucie obrażenia, które spowodowały rozstrój jej zdrowia trwający krócej niż siedem dni i prawidłowo zakwalifikował ten czyn jako występku z art. 157 §2 kk.

W odniesieniu do tego czynu, przypisanego oskarżonemu i zakwalifikowanego z art. 157 §2 kk skarżący wyrok obrońca oskarżonego sformułował zarzut, podnosząc, iż Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie obrazy art. 25 kk, pomijając w ocenie zdarzenia kwestię obrony koniecznej oskarżonego, w sytuacji gdy odpierał on bezpośredni bezprawny zamach na swoją osobę. Ze stanowiskiem zaprezentowanym przez skarżącego w tym zakresie zgodzić się nie można. Przypomnieć należy, że obrona konieczna, stypizowana w art. 25 kk, jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną za czyn realizujący znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary z powodu braku bezprawności popełnionego czynu. Zatem czyn taki jest legalny, a owa jego legalność wynika z zachodzenia kolizji dóbr chronionych prawem, której nie da się uniknąć bez poświęcenia jednego z kolidujących dóbr. Poświęcenie tego właśnie dobra uzasadnione jest potrzebą ochrony zaatakowanego bezprawnym zamachem porządku prawnego. Do znamion obrony koniecznej należy odpieranie zamachu, który musi być: bezpośredni, bezprawny, rzeczywisty i skierowany na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Zamach zaczyna się zatem w chwili, w której powstaje niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, kończy się w momencie, gdy ono ustaje. A zatem trwa dopóty, dopóki trwa zachowanie skierowane na naruszenie dobra. Przez cały czas trwania zamachu ma on charakter zamachu bezpośredniego, wiążącego się z niebezpieczeństwem, które ze sobą niesie. O takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie może być mowy, jeśli chodzi o przebieg zdarzenia z udziałem stron w dniu 13 kwietnia 2015r. Bezspornym w sprawie jest to, iż zdarzenie zainicjowała pokrzywdzona, bowiem rano, gdy oskarżony wstał z łóżka i zaczął zakładać spodnie, weszła do jego pokoju z pretensjami, że rozgłasza plotki na jej temat. Zarówno M. J., jak i K. J. (1) zgodnie przyznają, iż pokrzywdzona podeszła do oskarżonego z wyciągniętymi rękami, którymi wymachiwała w jego kierunku. Prawidłowo, uznając za wiarygodne w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, Sąd orzekający przyjął, że K. J. (1) zadrapała wówczas swojego byłego męża. Gdyby tak nie było to z pewnością M. J. nie udałby się zaraz po zdarzeniu na policję, a następnie do lekarza (k. 38). Nadto okoliczność dotyczącą doznania w wyniku tego zdarzenia obrażeń także u oskarżonego potwierdza dołączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna (k.61). Depozycje tych osób wskazują jednak, że dopiero po chwili M. J. zaatakował pokrzywdzoną. Zeznania K. J. (1) wskazują na to, że oskarżony uderzył ją pięścią w twarz i uczynił to z taką siłą, że upadła i doznała obrażeń ciała opisanych w zarzucie. Tak zachowanie powyższe oskarżonego opisała pokrzywdzona, a jej były mąż przyznał się jedynie do mocnego popchnięcia. W tym zakresie jednak Sąd zasadnie uznał, iż wiarygodne jest twierdzenie K. J. (1) o uderzeniu jej pięścią w twarz, a następnie popchnięciu. Ponad wszelką wątpliwość świadczą o tym opisane w zaświadczeniu lekarskim doznane przez nią obrażenia ciała (k.10).

W tej sytuacji nie sposób przyjąć za skarżącym, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, gdyż w momencie ataku M. J. zamach skierowany na niego przez pokrzywdzoną już nie istniał. Był wprawdzie bezprawny, ale opisane w przypisanym czynie z tej daty zachowanie oskarżonego nie stanowiło akcji obronnej, bowiem nastąpiło już po zakończonym ataku, nie miało też koniecznego charakteru, ponieważ nie zostało podjęte w taki sposób i takimi środkami, jakie w tej konkretnej sytuacji byłyby potrzebne do odparcia zamachu. W tej sytuacji uznać należało, że okoliczności sprawy nie pozwalają na uznanie, iż zachowanie oskarżonego stanowiło obronę przed atakiem byłej żony. Sam M. J. wyjaśnił, iż po zadrapaniu go przez żonę doznał szoku i dopiero po upływie około 5 sekund popchnął ją, w wyniku czego przewróciła się na progu jego pokoju. Nie można więc mówić o tym, że zachowanie oskarżonego było odpieraniem zamachu, bo już wówczas nie istniał. Ocena znamion obrony koniecznej nie może sprowadzać

się tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios oraz zbadania znamion przedmiotowych, bowiem nie tylko z tymi warunkami, ale i z równoczesnym zrealizowaniem znamion podmiotowych łączy się działanie w obronie koniecznej lub przekroczenie jej granic. Podejmowane przez oskarżonego działania, aby mogły być uznane za obronę konieczną, muszą być motywowane wolą i dążeniem do obrony, nie mogą stanowić rewanżu za doznane krzywdy, czy być odpowiedzią na atak (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2001r., II AKa 299/01). Taką właśnie reakcją, tj. atakiem M. J. na pokrzywdzoną, stanowiącym odwet za wcześniejsze podrapanie go przez byłą żonę, było ustalone w sprawie i prawidłowo opisane w zaskarżonym wyroku jego zachowanie w dniu 13 kwietnia 2015r. Wyczerpało ono znamiona występku z art. 157 §2 kk.

Nie można natomiast, przynajmniej w obecnym stanie sprawy, zgodzić się z ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym w zakresie dotyczącym przypisanego w zaskarżonym wyroku znęcania się oskarżonego nad swoim synem K. J. (2). Przede wszystkim Sąd Rejonowy, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dopuścił się obrazy obowiązujących w tym zakresie przepisów procedury karnej, a w szczególności art. 7 i art. 410 kpk. Te naruszenia prawa procesowego spowodowały konieczność uchylecia w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy, w części dotyczącej występku z art. 207 §1 kk, przypisanego w zaskarżonym orzeczeniu, Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, że orzeczenie takiej treści nie przesądza w żadnej mierze o sposobie rozstrzygnięcia sprawy po jej ponownym rozpoznaniu i nie może zostać odebrane inaczej, niż jedynie jako zalecenie ponownego jej rozpoznania bez opisanych niżej uchybień.

Sąd I instancji dopuścił się dowolnej oraz wybiórczej oceny dowodów zebranych w przedmiotowej sprawie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti nie zostały poprzedzone ujawnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy. Mimo podjętej próby, uchybienia tego nie udało się skorygować na rozprawie odwoławczej poprzez uzupełniające przesłuchanie K. J. (2).

W ocenie Sądu II instancji, nie można za Sądem orzekającym przyjąć, iż zeznania pokrzywdzonego, jego matki i siostry pozwoliły na bezsporne ustalenie, że oskarżony znęcał się nad K. J. (2) w okresie od 2007r. do 2013r. i to w sposób opisany w czynie przypisanym w zaskarżonym wyroku, tj. że wyzywał go słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpał i popychał, bił rękoma po całym ciele oraz groził pozbawieniem życia i pobiciem.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zawarte w art. 207 § 1 kk ustawowe określenie „znęca się” oznacza działanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Przepięstwo znęcania może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym zamiar intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawującego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r. – IV KKN 312/99, OSN Prok. i Pr. 2003r. nr 9, poz. 3).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy uznać, że Sąd orzekający przyjmując, iż zgromadzone dowody pozwalają na uznanie winy sprawcy w tym zakresie eksponował wcześniejszy okres, nieobjęty zarzutem, kiedy pokrzywdzony był nastolatkiem, miał 13-14 lat i angażował się lub był angażowany w kłótnie i awantury rodziców. Oczywistym jest jednak, że ten czas i panująca wtedy sytuacja w domu małżonków J. nie może być poddana ocenie w niniejszej sprawie. Nawet sam oskarżony na rozprawie odwoławczej nie wykluczył, że były jakieś awantury, ale miały miejsce przed zdarzeniem w samochodzie (sierpień 2007r.), od tego czasu prawie się do siebie nie odzywali, a z synem praktycznie nie widywał się, gdyż syn w tym okresie pracował. Również K. J. (2), zeznając w postępowaniu

odwoławczym stwierdził, iż jak zaczął pracować, to rzadko widywał ojca. Pracował w systemie zmianowym. Jeśli zatem Sąd doprecyzował okres, kiedy w jego ocenie znęcanie miało miejsce, to winien wskazać, jakie zachowania w tym czasie za powyższym przemawiały. Sąd tymczasem ograniczył okres znęcania, wskazując jego początek na 2007r., a koniec na 2013r. Ustalił jednocześnie w stanie faktycznym, że M. J. znęcał się nad K. J. (2) od 2001r., a więc od czasu, gdy ten miał 13 lat. Nadto, zgodnie z poczynionymi ustaleniami, znęcanie w przyjętym w wyroku okresie polegać miało na wyzywaniu pokrzywdzonego od bękartów, kierowaniu pod jego adresem gróźb pobicia, wyganianiu z domu i ciągnięciu go za włosy, bo uważał, że źle siedzi. Takie ustalenia z części faktograficznej wyroku nie korespondują z przypisanym w wyroku czynem, który, jak wynika z jego treści, miał polegać na wyzywaniu K. J. (2) słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpaniu i popychaniu, biciu rękoma po całym ciele oraz kierowaniu gróźb pozbawienia życia i pobicia. Z powyższych opisów wynikają jaskrawe rozbieżności, których Sąd w żaden sposób nie wyjaśnił. Nie wykazał, dlaczego w zaskarżonym orzeczeniu przyjął, iż M. J. bił syna rękami po całym ciele, skoro ani słowem nie wspomniał o tym w pisemnych motywach wyroku. Nadto okoliczność taka nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie na tym etapie postępowania. Pojawiła się ona dopiero podczas przesłuchania pokrzywdzonego w postępowaniu odwoławczym. Do tego przesłuchania i przekazanych tam informacji należy jednak podchodzić ze szczególną ostrożnością i wnikliwością, zważywszy przede wszystkim na niestwierdzoną wcześniej precyzję przekazów, mimo znacznego upływu czasu. Poza tym Sąd nie wspominał w ustalonym stanie faktycznym o popychaniu i szarpaniu, ani też o kierowaniu przez ojca pod adresem syna K. słów wulgarnych i gróźb pozbawienia życia. Mimo, iż Sąd dostrzegł problem w umiejscowieniu w czasie poszczególnych zdarzeń, składających się, w jego ocenie, na przestępstwo znęcania, to nie rozstrzygnął powyższej kwestii w sposób wolny od wątpliwości, na co wskazuje szczegółowo obrońca oskarżonego w pisemnym środku zaskarżenia. Zarzuty w tym zakresie podziela w całej rozciągłości Sąd II instancji, sygnalizując jednocześnie, że rozbieżności tych nie udało się rozstrzygnąć na etapie postępowania odwoławczego. Być może możliwe to będzie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie tego czynu od początku i po dokonanej od nowa ocenie dowodów, przeprowadzonej zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk i we wzajemnym powiązaniu. Sam pokrzywdzony przyznał, iż opisując zachowanie ojca w stosunku do jego osoby skupiał się na sytuacji, a nie na konkretnym okresie i Sąd przez dopytania podjął próbę ustalenia konkretnych dat, które podawane były rozbieżnie. Z tych rozbieżnych depozycji próbował następnie w okresie przypisanego czynu umiejscowić te, które według niego wówczas miały miejsce. Popadł jednak w sprzeczności, wskazując w okresie zarzutu takie zachowania, które w materiale dowodowym ulokowane są w innym czasie. I tak, aby nie być gołosłownym należy wskazać, iż K. J. (2) na rozprawie opisał zdarzenie, podczas którego ojciec ciągnął go za włosy, bo źle siedział na kanapie (107v.). Stwierdził, że było to przed jego 18 urodzinami. Tymczasem Sąd orzekający zdarzenie to, ustalając w sprawie stan faktyczny ulokował w okresie, którego dotyczy przypisane przestępstwo znęcania (2007r. - 2013r.). Prosty rachunek matematyczny wskazuje, iż w 2007r pokrzywdzony miał 20 lat (ur. (...)). Znamionym jest, że depozycje K. J. (2), mimo że ewoluowały w toku rozpoznawania sprawy, stając się coraz bardziej obciążającymi oskarżonego, to nie pozwalają na obecnym etapie w sposób pewny wykazać, czy zachowanie M. J., we wskazanym przez Sąd okresie, polegało na takim traktowaniu syna, jak opisane w zarzucie. Sąd nie wykazał w niewątpliwy sposób, czy wyczerpało ono znamiona przestępstwo znęcania w sytuacji, gdy sam pokrzywdzony twierdzi, że w tym czasie widywał się z ojcem rzadko, praktycznie w progę, gdyż pracował. Tytułem przykładu takiej wątpliwości wskazać należy, że na rozprawie odwoławczej strony zgodnie przyznały, iż oskarżony dom zamykał codziennie o 22.00, a powyższe zachowanie było różnie interpretowane. Sąd przyjął w tym zakresie wersję obciążającą M. J., a mianowicie taką, że robił to celowo, aby dokuczyć pokrzywdzonemu. Nie wyjaśnił Sąd we właściwy sposób, dlaczego nie uznał za wiarygodną wersję zaprezentowanej przez oskarżonego, że czynił to w trosce o syna, gdyż wtedy sprawiał trudności wychowawcze. Postępował tak w obawie „aby nie zszedł na złą drogę, a był wtedy w trudnym wieku, późno wracał do domu”.

W ocenie Sądu Odwoławczego, powyższe uchybienia oraz te wskazane w pisemnym środku zaskarżenia i wynikające nawet z zeznań K. J. (2) złożonych na etapie postępowania odwoławczego (dotyczące np. ustalenia daty zdarzenia w łazience, daty zajścia, w wyniku którego miał wybity palec miał wtedy 19 lat, a zatem było to w okresie nieobjętym zarzutem – k. 199), spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej występku z art. 207 §1 kk, którego popełnienie na szkodę K. J. (2) przypisał Sąd oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Przy rozpoznaniu sprawy po raz drugi w tym zakresie Sąd przeprowadzi przewód sądowy w całości, wnikliwie i wszechstronnie

przeanalizuje zgromadzone w sprawie dowody, w tym też dowód z uzupełniającego przesłuchania K. J. (2) na etapie postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 7 kpk. Konieczne będzie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, a w szczególności niewątpliwe ustalenie, czy prawidłowo ustalone zachowanie oskarżonego wobec syna K. w okresie wskazanym w przypisanym czynie, miało postać znęcania się, a jeśli tak, to określi dokładnie na czym ono polegało i jaki był stopień społecznej szkodliwości tego czynu. Następnie Sąd wyda prawidłowe merytoryczne rozstrzygnięcie, a w razie potrzeby uzasadnienie sporządzi zgodnie z wymogami zawartymi w art. 424 kpk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.